

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 listopada 2019 roku, sygn. akt II C 1561/19, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego M. P. na rzecz powódki Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w Ł. kwotę 16.270,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 7 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4 431 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. przyznał i nakazał wypłacić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz adw. A. K. kwotę 2.952 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu.

Podstawą takiego rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi było uznanie, że na pozwanym M. P., jako właścicielu lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) w Ł., ciążył obowiązek uiszczania comiesięcznych zaliczek na pokrycie kosztów zarządu nieruchomością wspólną, których wysokość każdego roku była ustalała na podstawie uchwały Wspólnoty Mieszkaniowej i których pozwany nie regulował na bieżąco. Wskutek takiego stanu rzeczy, pozwany, na dzień wytoczenia powództwa, zalegał z zapłatą kwoty 14 756,18 zł, przy czym przedmiotowa zaległość została wygenerowana w okresie od dnia 1 października 2015 roku do dnia 22 listopada 2018 roku. Sąd Rejonowy uznał też, że żądanie powódki w zakresie odsetek od dochodzonej kwoty również za uzasadnione. Sąd I instancji nie podzielił zarzutu przedawnienia roszczenia powódki. Nie zgodził się także, ażeby roszczenie pozwu było przedwczesne. Nadto wskazał, że w sytuacji, gdy pozwany nie daje gwarancji spłaty ciężącego na nim zobowiązania, rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty nie byłoby uzasadnione.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w zakresie punktu pierwszego i drugiego w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

- art. 207 § 7 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niezwrócenie pisma przygotowawczego powódki z dnia 10 września 2019 r. pomimo, że zostało ono złożone z naruszeniem art. 207 § 3 k.p.c.

- art. 6 § 2 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i oparcie rozstrzygnięcia i ustalenie stanu faktycznego na podstawie spóźnionych dowodów załączonych do pisma pozwanej z dnia 10 września 2019 r. (złożonego z naruszeniem art. 207 § 3 k.p.c.) i niewydanie postanowienia w przedmiocie dopuszczenia tych dowodów, co nastąpiło z naruszeniem zasady kontrydiktoryjności.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł także naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego a to zeznań powoda w zakresie jego możliwości majątkowych i zarobkowych oraz jego stanu zdrowia, które to zeznania prawidłowo ocenione winny skutkować odstąpieniem od nałożenia na pozwanego obowiązku zwrotu kosztów procesu oraz rozłożeniem zasądzonej kwoty na raty.

- art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niezwolnienie pozwanego z obowiązku zwrotu powódce kosztów procesu, pomimo że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o jakim mowa we wskazanym przepisie. Sąd nie wziął bowiem pod uwagę okoliczności dotyczących pozwanego, w szczególności jego trudnej sytuacji majątkowej oraz zdrowotnej, oraz spóźnionej inicjatywy dowodowej powódki, która nie przedstawiając stosownych dowodów na poparcie powództwa, wymusiła na pozwanym

konieczność wniesienia sprzeciwu od wydanego nakazu zapłaty, a które to okoliczności w ocenie skarżącego przemawiają za zwolnieniem go od obowiązku zwrotu stronie przeciwnej kosztów zastępstwa procesowego.

- art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nierozłożenie zasądzonej kwoty na raty, podczas gdy stan zdrowia pozwanego, jego ciężka sytuacja finansowa, oraz nabycie praw do świadczenia emerytalnego w pełni uzasadniają złożony w tym zakresie wnioski.

Wobec tak wywiedzionych zarzutów pozwany wniósł o przeprowadzenie rozprawy i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie rozłożenie zasądzonej kwoty na 48 równych miesięcznych rat oraz nieobciążanie pozwanego kosztami postępowania za obie instancje. Nadto wniósł o przyznanie pełnomocnikowi pozwanego kosztów pomocy prawnej udzielonej M. P. z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które to koszty nie zostały uiszczone w całości ani w części.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, w którym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Wbrew wywodom apelacji pozwanego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu uchybień. Sąd ten wywiódł bowiem właściwe wnioski i ocenę prawną żądań powódki, zasługującą na pełną aprobatę Sądu odwoławczego.

Przede wszystkim Sąd I instancji nie uchybił wskazanym w wywiedzionym środku odwoławczym przepisom prawa procesowego, a dotyczącym przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego (art. 207 § 7 k.p.c., art. 6 § 2 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c.). Podkreślenia wymaga, że zarzuty te sprowadzają się w istocie do kwestionowania zasadności dopuszczenia przez Sąd Rejonowy dowodów z dokumentów, złożonych przez powódkę wraz z pismem procesowym, datowanym na dzień 10 września 2019 r. (k. 98-104). Błędne jest jednak stanowisko strony apelującej jakoby w sprawie niniejszej Sąd I instancji naruszyć miał obowiązek wynikający z art. 207 § 7 k.p.c. oraz art. 6 § 2 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c., poprzez niezwrócenie pisma przygotowawczego stronie i dopuszczenie dołączonych do niego, spóźnionych dowodów, które winny zostać pominięte, co z kolei skutkowało oddaleniem wywiedzionego powództwa. O ile bowiem przepis art. 207 § 6 k.p.c. zobowiązuje sąd do pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów, o tyle skarżący zdaje się pomijać, że powinność taka aktualizuje się dopiero w sytuacji nieuprawdopodobnienia przez stronę, że twierdzeń bądź dowodów tych nie zgłosiła w pozwie, odpowiedzi na pozew lub w dalszym piśmie przygotowawczym, bez swojej winy lub ich uwzględnienie nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Ocena sądu, że występuje już jedna z tych przyczyn, wyłącza natomiast zastosowanie rygoru pominięcia spóźnionych

twierdzeń i dowodów (por. Komentarz do art. 207 k.p.c. (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-366 pod red. K. Piaseckiego, dostęp Legalis).

W rozpatrywanej sprawie, konieczność przedłożenia przedmiotowego pisma wraz z załącznikami w postaci dokumentów prywatnych, powstała w związku ze złożeniem pisma przygotowawczego z dnia 19 sierpnia 2019 roku przez pełnomocnika pozwanego, w treści którego po raz pierwszy podniesiono zarzut nieudowodnienia roszczenia pozwu. W sprzeciwie od nakazu pozwany nie zakwestionował istnienia zaległości, oceniając powództwo jedynie jako przedwczesne. Wskazał bowiem, że nie reguluje należności z powodu tymczasowego braku środków finansowych – oczekuje na decyzję w sprawie prawa do emerytury. Jedyne wątpliwości jakie posiadał pozwany w zakresie wysokości roszczenia pozwu dotyczyły wezwania do zapłaty z 22 listopada 2018 r., jednak w toku postępowania przed Sądem I instancji wyjaśniono, że kwoty, którymi uznano pozwanego zostały rozliczone w należnościach za czynsz – nadpłata z noty NK/3112/2015 w kwocie czynszu za październik 2015 r., natomiast nadpłata z noty NK/3112/2016 jako pokrycie czynszu za listopad 2015 w całości oraz częściowo za grudzień 2015. W pozostałym zakresie dokumenty załączone przy pozwie nie wzbudzały wątpliwości pozwanego. Tym samym nie sposób uznać, ażeby pozwany skutecznie zakwestionował w sprzeciwie od nakazu zapłaty wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia, co z kolei miało miejsce w piśmie przygotowawczym z dnia 19 sierpnia 2019 roku. Wówczas dopiero zaistniała potrzeba doprecyzowania dowodów załączonych do pozwu, wykazujących w sposób jednoznaczny i niebudzący żadnych wątpliwości, wysokość dochodzonej pozwem kwoty.

Należy także powiedzieć, że przeprowadzenie dowodu z przedmiotowej dokumentacji nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu postępowania. Uwagę bowiem zwraca, że dowody te były dowodami z dokumentów, co siłą rzeczy pozwalało Sądowi na wczesne zapoznanie się z ich treścią, zwłaszcza, że przedłożona dokumentacja jedynie uszczegółowiła tę, która powódka załączyła do pozwu.

Nie mogło zatem zyskać aprobaty Sądu odwoławczego stanowisko apelacji, traktujące o nieuprawnionym przeprowadzeniu przez Sąd I instancji zgłoszonych przez powódkę, wraz z pismem procesowym datowanym na 10 września 2019 r., dowodów.

Odnosząc się do kolejnego z zarzutów – naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - wskazać trzeba, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej dyspozycją art. 233 k.p.c. Nadto, ustalenia stanu faktycznego,

w szczególności w zakresie dotyczącym sytuacji życiowej i majątkowej pozwanego, są tożsame z twierdzeniami podniesionymi w apelacji pozwanego, a które - jego zdaniem - winny skutkować odstąpieniem od nałożenia na niego obowiązku zwrotu kosztów procesu oraz rozłożeniem zasądzonej kwoty na raty. Już sama treść sformułowanego zarzutu, odnoszącego się do kwestii związanych z ustaleniem stanu faktycznego, przesądza o jego niezasadności. W tym kontekście powiedzieć należy, że sąd ustala stan faktyczny sprawy

w procesie wnikliwej analizy materiału dowodowego sprawy, ocenianego właśnie przez pryzmat art. 233 k.p.c. Dlatego też nie sposób czynić zarzutu naruszenia przedmiotowego przepisu w sytuacji, gdy stan faktyczny jest zgodny z zapatrywaniem strony apelującej. Kwestia oceny czy dane fakty

w sprawie, dotyczące sytuacji życiowej i finansowej strony, przemawiają za odstąpieniem od nałożenia na pozwanego obowiązku zwrotu kosztów procesu oraz rozłożeniem zasądzonej kwoty na raty, mogła być co najwyżej podnoszona w zarzutach naruszenia prawa procesowego, tj. art. 102 k.p.c. i art. 320 k.p.c., co też znalazło odzwierciedlenie w treści wniesionej przez skarżącego apelacji, a o czym dalej w rozważaniach.

Za niezasadny uznać należało także zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 320 k.p.c. poprzez brak jego zastosowania

i w konsekwencji nierozłożenie zasądzonej kwoty na raty. Zgodnie z tą regulacją, w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Nie ulega wątpliwości,

że pomimo zamieszczenia tego przepisu w kodeksie postępowania cywilnego ma on równocześnie cechy normy materialnoprawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1998 r., sygn. akr I CKN 861/97). Rozłożenie zasądzonych świadczeń na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzonych świadczeń jest możliwe tylko "w szczególnie uzasadnionych wypadkach". Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonych świadczeń przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Założeniem tej regulacji jest ochrona pozwanego od postępowania egzekucyjnego poprzez umożliwienie mu wykonania wyroku w sposób dobrowolny. Unormowanie to daje możliwość antycypowania trudności mogących wyniknąć w toku postępowania egzekucyjnego, a które można przewidzieć już w fazie postępowania rozpoznawczego. Z drugiej jednak strony, rozłożenie zasądzonej kwoty na raty nie może czynić świadczenia iluzorycznym, pozbawionym ekonomicznego znaczenia. Ochrona, jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. Uznając zasadność uwzględnienia także interesu dłużnika, nie można doprowadzić do sytuacji, w której powód jako wierzyciel faktycznie nie uzyska świadczenia. Wierzyciel ma prawo do uzyskania realnego zaspokojenia należnego mu roszczenia.

W okolicznościach niniejszej sprawy, zważywszy na sytuację życiową i majątkową pozwanego, niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonych świadczeń będzie niewątpliwie nastęrczało trudności. Pozwany jest osobą bezrobotną, osiągającą dorywczo dochody w granicach 200- 300 zł miesięczne. Nie kwestionując twierdzeń pozwanego w powyższym zakresie, nie sposób stwierdzić jednak, żeby te okoliczności wyczerpywały przesłanki przemawiające za zasadnością zastosowania przepisu z art. 320 k.p.c.

Twierdzenia pozwanego o nabyciu uprawnień emerytalnych nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Załączony do akt wniosek pozwanego o przyznanie prawa do emerytury, jako dokument prywatny, nie stanowi bowiem dowodu, że takie uprawnienia mu przysługują, nie mówiąc już o ich wysokości. Wobec tego, mając na uwadze również fakt, iż pozwany nie dysponuje jakimikolwiek wolnymi środkami, uzyskuje dochody poniżej minimum egzystencji, nie sposób wyliczyć rozsądnych rat. Zwłaszcza że trudna sytuacja pozwanego utrzymuje się od lat. Zadłużenie jest generowane od 2015 roku. Rozłożenie zasądzonych świadczeń na raty musi być realne do wykonania przez zobowiązanego. Pozwany nie przedstawił dowodów, z których można by wnioskować, że w niedalekiej przyszłości jego sytuacja materialna ulegnie poprawie pozwalającej na spłatę długów i realizowanie bieżących zobowiązań – nie wiadomo czy, ewentualnie kiedy i w jakiej wysokości będzie miał przyznane prawo do emerytury. Tym samym nie sposób dostrzec sensu stosowania regulacji art. 320 k.p.c. Jej cel nie zostałby bowiem w żaden sposób osiągnięty - złożony wniosek o rozłożenie świadczeń na raty nie zmierza w ocenie Sądu Okręgowego do realnej spłaty zadłużenia, a jedynie do odroczenia w czasie terminu, w którym miałyby to nastąpić bez zarówno rzeczywistego zamiaru, jak i szans na zaspokojenie wierzyciela. W rozpatrywanej sprawie rozłożenie zasądzonych świadczeń na raty niewątpliwie naruszałoby uzasadnione interesy powódki.

Sąd odwoławczy za chybiony uznał także zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Uprawnienie sądu do zastosowania instytucji przewidzianej w tym przepisie nie jest dowolne, na co wskazuje przyjęte w tym przepisie sformułowanie "w wypadkach szczególnie uzasadnionych". Ustawodawca, przyznaje sądowi pewną swobodę w zasądzaniu kosztów procesu, gdy stosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.) sprzeciwiają się - względy słuszności, co właśnie wyraża się wskazanym wyżej stwierdzeniem. Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową osoby przegrywającej sprawę, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy podnieść należy, że przyjęta przez Sąd Rejonowy ocena, której następstwem było wydanie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punkcie drugim zaskarżonego wyroku, nie mogła być w sposób skuteczny podważona. W sprawie nie zaistniały szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążenia pozwanego kosztami procesu. Decydującego znaczenia w tym zakresie nie można przypisać bardzo trudnej sytuacji majątkowej i życiowej pozwanego, zwłaszcza że brak jest okoliczności dających podstawę do uznania, iż pozwany jest niezdolny do podjęcia pracy zarobkowej (twierdzi, że dorabia, choć nie przynosi to odpowiednich dochodów). Pozwany generuje zaległości w zapłacie świadczeń za lokal od 2015 roku. Powinien liczyć się z możliwością wytoczenia przeciwko niemu powództwa i w konsekwencji poniesienia kosztów procesu. Strona powodowa i tak długo odkładała wytoczenie powództwa – aż do granicy przedawnienia roszczenia. Pozwany nie powołał się na żadne okoliczności wskazujące na bezzasadność powództwa. Powoływał się tylko na brak środków, a później na bliżej niesprecyzowane wątpliwości co prawidłowości wyliczeń dochodzonych świadczeń. Przedmiot procesu nie generował więc uzasadnionych wątpliwości. Pozwany swoim zachowaniem zmusił Wspólnotę do wystąpienia na drogę procesu i wyłożenia kosztów z tym związanych. Trudna sytuacja materialna nie wystarcza do zwolnienia skarżącego z obowiązku zwrotu kosztów, które strona przeciwna poniosła w celu ochrony swych słusznych interesów.

Kierując się powyższymi przesłankami Sąd odwoławczy uznał, że rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku okazało się w pełni prawidłowe. Z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., przyjmując, że pozwany jako przegrywający sprawę w całości powinien zwrócić powodce całość poniesionych przez nią kosztów procesu obejmujących wyłącznie wynagrodzenie radcowskie ustalonych na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265). Z tego względu orzeczono jak w punkcie drugim sentencji. Trzeba podkreślić, że także na etapie postępowania odwoławczego nie zaistniały przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c. W tym zakresie aktualne są wszystkie argumenty podniesione w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach procesu w pierwszej instancji. Wywiedzenie całkowicie bezzasadnej apelacji oznaczało generowanie dodatkowych kosztów po stronie przeciwnej. Skarżący nadal opierał się prawie wyłącznie na swojej trudnej sytuacji materialnej, zupełnie ignorując okoliczności podnoszone na tę okoliczności przez Sąd Rejonowy.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu orzeczono zgodnie z § 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 października 2016 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 18) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.